Po konfiskacie nakład drugi
Nr. 206

Kraków, czwartek 10 września 1931

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Rocznik XL

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 103-96
Telefon Administracji 103-10
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.676

# Pierwsza rocznica Brześcia

Dziś mija rok, jak w nocy z 9 na 10 września 1930 r. aresztowani zostali i wywiezieni automobilami w niewiadomym kierunku byli posłowie trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i przywódcy polskich stronnictw opozycyjnych, a mianowicie:

**Norbert Barlicki**, były poseł i były członek Rady Obrony Państwa i delegacji polskiej dla zawarcia pokoju z Rosją sowiecką w r. 1920, przewodniczący CKW PPS;

**Kazimierz Bagiński**, były poseł, oficer wojska polskiego, odznaczony orderem „Virtuti Militari" (Wyzwolenie);

**Adam Ciołkosz**, były poseł PPS z Tarnowa;

**Aleksander Dębski**, były poseł i były wojewoda (ND);

**Stanisław Dubois**, były poseł i redaktor „Robotnika";

**Dr. Władysław Kiernik**, były poseł i b. minister spraw wewnętrznych (Piast);

**Jan Kwiatkowski**, były poseł (ND);

**Dr. Herman Lieberman**, były poseł PPS, obrońca legjonistów w procesie w Marmaros-Sziget, prokurator Sejmu przed Trybunałem Stanu w sprawie min. skarbu Czechowicza;

**Mieczysław Mastek**, były poseł PPS i zastępca przewodniczącego ZZK;

**Dr. Józef Putek**, były poseł (Wyzwolenie);

**Dr. Adam Pragier**, były poseł i profesor Wolnej Wszechnicy (PPS);

**Karol Popiel**, były poseł (NPR);

**Adolf Sawicki**, były poseł (str. chłopskie).

**Wincenty Witos**, były poseł, dwukrotny premjer, członek Rady Obrony Państwa, prezes Stronnictwa Ludowego „Piast".

Jak się później okazało, aresztowani i wywiezieni nocą, zamknięci zostali w więzieniu wojskowem w twierdzy w Brześciu nad Bugiem.

Poza tem w dniu 26 września równocześnie z zamknięciem Sejmu śląskiego, aresztowany został i uwięziony w Brześciu, były poseł — **Wojciech Korfanty** (ChD), oswobodziciel Górnego Śląska.

Ponadto aresztowano w nocy z 9 na 10 września i uwięziono w Brześciu byłych posłów ukraińskich: Osypa **Kohuta**, Jana **Liszczyńskiego**, Dymitra **Palijewa** i Aleks. **Wisłockiego**.

Do aresztowanych celowo dodano b. posła, **członka bloku bezpartyjnego współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego: Baćmagę**, pozostającego pod zarzutem jakoby popełnionych **zbrodni kradzieży i sprzeniewierzenia.**

### DOZORCY BRZESCY

Do dozorowania więźniów w Brześciu, dobrani i odkomenderowani zostali oficerowie wojska polskiego: pułkownik **Kostek-Biernacki**, dowódca 38 p. p. z Przemyśla; podpułkownik **Ryszanek** z wyższej szkoły wojennej; major **Gorczyński Edward** ze służby łączności, major saperów **Perko Stanisław**, zastępca komendanta szkoły oficerskiej w Modlinie; kpt. **Kaciukiewicz**, kpt. **Majta** z 20 pułku artylerji polowej i kpt. **Kędzierski Mieczysław** z departamentu uzbrojenia ministerstwa spraw wojskowych.

Kontrolę nad umieszczeniem byłych posłów w twierdzy brzeskiej spełniał pułkownik **Beck**, obecnie wiceminister **spraw zagranicznych.**

### ZWIERZCHNICTWO NAD BRZEŚCIEM

„Byli posłowie... Nadaje się już bodaj wielu z nich do szpitala warjatów, jeżeli nie do **kryminału**" (Józef Piłsudski, wywiad z 7 września 1930. „Gazeta Polska" Nr. 246).

„Zdecydowałem nie osiągnąć rekordu i zatrzymałem się — dla pierwszej transzy przy jednej czwartej zaledwie... Aresztowania są... wypadkowe; mógłbym **wybierać** co piątego, co dziesiątego" (Józef Piłsudski, wywiad z 14 IX. 1930 „Gazeta Polska" Nr. 253).

„To nie wesoła robota. Dlatego ratuję się często **śmiechem**, jako najlepszem lekarstwem na wstręt do **pewnych prac**". (Józef Piłsudski, wywiad z 14 września 1930).

„Żałuję powolność w procedurze sądowej, — która może nie nadążyć za krótkim terminem, wyznaczonym **na karność** panów posłów. Lecz przynajmniej te niechlujne stworzenia **wysiedzą** się należycie w więzieniu; nauczą się może trochę **dyscypliny stosowanej do nich...** Pracowałem nad **jednem jeszcze zjawiskiem**, związanem z panami posłami" (Józef Piłsudski, wywiad z 28 września 1930. „Gazeta Polska" Nr. 267).

„Jak pan widzi, trzymają się mnie i żarty. Ot, co znaczy odejść na tydzień od **obrzydliwej pracy babrania się w brudach"...** (J. Piłsudski, wywiad z 5 października 1930. „Gazeta Polska" Nr. 274).

„Zaczynam pracować nad... objektami **mniej śmierdzącemi niż babranie się w kryminałach"**. (J. Piłsudski, wywiad z 14 września 1930).

### CO SIĘ DZIAŁO W BRZEŚCIU?

— Przypuszczam, panie marszałku, że... zastosowane zostały dość **radykalne środki.**

— Powiem panu, że **środek zastosowany** okazał się istotnie **bardzo skuteczny**, gdyż nie otrzymałem dotąd z więzienia **żadnego meldunku** o aberacji myślowej.

Dyscyplina więzienna jest **twarda**, i może ci panowie, **gdy wyjdą** z więzienia, okażą się ludźmi bardziej dyscyplinowanymi (J. Piłsudski, wywiad z 14 września 1930).

„W Brześciu **był** regulamin **bardzo ciężki**". (Oświadczenie premjera Walerego Sławka w Sejmie 26 stycznia 1931).

„Wybory, **Brześć**, Pacyfikacja, są to niezmiernie smutne epizody... przeobrażenia w Polsce... Nie było powodem do radości, gdyśmy się dowiedzieli, że się odbywa pacyfikacja, że część naszych kolegów dawnych jest **zamknięta w twierdzy**, że jest oddana **niezmiernie surowemu reżimowi i ŻE BYŁA BITA"**. (Mowa posła BB ks. Janusza Radziwiłła w komisji dla **spraw zagranicznych** z dnia 21 lutego 1931. „Słowo" Nr. 44).

„Mało bili Bagińskiego. — Trzeba było bić **cztery razy tyle po mordzie**" — (okrzyk posła BB Kleszczyńskiego w komisji budżetowej Sejmu z dnia 16 stycznia 1931).

(Z wniosku nagłego Klubu Narodowego, zgłoszonego w Sejmie 10 grudnia 1930 i opublikowanego w prasie).

### PODSTAWY PRAWNE BRZEŚCIA

„Cały czas namawiałem panów ministrów od czasów pomajowych do **niedbania o tę formalistykę prawną i przechodzenia nad tem do porządku dziennego"** (Józef Piłsudski, wywiad, „Gazeta Polska" Nr. 326 1930).

Ministrem **„sprawiedliwości"** w okresie Brześcia był Władysław **Car**, ministrem spraw wewnętrznych generał **Sławoj-Składkowski**, — sprawę więźniów brzeskich prowadzili: prokurator **Michałowski**, który w wywiadach prasowych zapewniał zaniepokojoną opinję publiczną, że **w Brześciu „warunki więzienne bynajmniej nie mogą wywołać najmniejszych bodaj zastrzeżeń"**, oraz sędzia śledczy **Demant**, który w czasie Brześcia zaawansował z sędziego śledczego sądu okręgowego na sędziego śledczego sądu apelacyjnego. Prokurator Michałowski po Brześciu zamianowany został ministrem **sprawiedliwości**, a pułkownik **Kostek-Biernacki** otrzymał stanowisko wojewody nowogródzkiego.

### UZNANIE DLA SĄDOWNICTWA

„Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną **swoją radość**, że **SĄDOWNICTWO** idzie mniej więcej **w ten sam sposób, jak jabym sobie życzył"**. (Józef Piłsudski, wywiad z 14-go września 1930).

* * *

Rok minął — a procesu przeciw więźniom brzeskim dotąd nie było. — Byli więźniowie brzescy wciąż jeszcze przebywają na wolnej stopie za wysokiemi kaucjami.

# Rekordowa konfiskata

We wczorajszym numerze „Naprzodu" w artykule p. t. **„Z krawca — górnik"** na pierwszej stronicy dziennika został skonfiskowany podtytuł i jedno zdanie. W tym podtytule i w tem zdaniu zamieszczona była **wiadomość sucha i bezwzględnie prawdziwa o fakcie powszechnie znanym, notorycznym, nie mogącym ulec żadnej poprawce historycznej, wiadomość w niczem nikomu nie ubliżająca.**

Jakkolwiek w Krakowie zapanowały od kilku miesięcy rekordowe stosunki w dziedzinie bezpieczeństwa prasy, jednak ciekawi jesteśmy, czy prokuratura tę konfiskatę uzna, ewentualnie, czy sąd ją zatwierdzi.

# Ogłoszenie sądów doraźnych

Na ulicach Krakowa zostało rozplakatowane w dniu wczorajszym obwieszczenie podpisane przez starostę grodzkiego p. Małaszyńskiego pod datą 9 września br. o postępowaniu doraźnem, w następującem mniej więcej brzmieniu:

Podaje się do publicznej wiadomości, że Rada Ministrów wydała rozporządzenie treści następującej:

§ 1. Wprowadza się przed sądami powszechnemi na całym obszarze Państwa postępowanie doraźne, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. o postępowaniu doraźnem (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 315).

§ 2. Postępowaniu doraźnemu podlegają przestępstwa, przewidziane w art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. o postępowaniu doraźnem (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 315).

§ 3. Wykonaie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Sprawiedliwości i Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, wchodzi zaś w życie w poszczególnych miejscowościach dnia następnego po podaniu go do powszechnej wiadomości we właściwem mieście powiatowem, bez względu na to, kiedy nastąpiło obwieszczenie o wprowadzeniu postępowania doraźnego w poszczególnych miejscowościach, należących do danego powiatu. Prezes Rady Ministrów — A. Prystor, Minister Sprawiedliwości — Czesław Michałowski. Minister Spraw Wewnętrznych — Bronisław Pieracki.

Następnie obwieszczenie wylicza przestępstwa, które podlegają sądom doraźnym.

**Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 10 września 1931 r.**

W postępowaniu doraźnem stosuje się następujące kary: a) **zamiast kary ciężkiego więzienia — karę śmierci, b) zamiast innych kar — karę ciężkiego więzienia od lat 10 do 15**

W postępowaniu doraźnem nie mają zastosowania przepisy innych ustaw karnych o złagodzeniu kary. Wyroki i postanowienia sądu, wydane w postępowaniu doraźnem, nie ulegają zaskarżeniu. Wyroki śmierci wykonane są w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Przed obwieszczeniami gromadzą się grupy publiczności, odczytując tekst rozporządzenia o postępowaniu doraźnem.

# Czy to jest celem sądów doraźnych?

Jedno z pism krakowskich przynosi następującą informację z Warszawy:

„Jak się Wasz korespondent dowiaduje, sądami doraźnemi, które obowiązywać będą od 10 bm. zostaną objęte wszystkie **akty terorystyczne organizacyj zawodowych lub politycznych w stosunku do pracodawców, lub do członków organizacyj zawodowych**".

O jakich aktach teroru tu jest mowa? Pamiętamy, że przed jakiemi 14 dniami rozpuszczono — wiadomo, z jakiego źródła — bujdy o przygotowaniu strajku generalnego itd. Robiono nawet przygotowania w celu urządzenia się na wypadek wybuchu strajku. Dalej wiadomo, że dla przeciwdziałania generalnemu czy lokalnym strajkom organizuje się tzw. związki zawodowe dla wyłodowania organizacji łamistrajków. Gdzie jest strajk, tam nietrudno skonstruować a nawet wprost spowodować „akta teroru"; taki łamistrajk uważa np. dozwolone ustawą kontrolowanie objętego strajkiem warsztatu czy fabryki za „groźbę" dla całości swych kości. Wprawdzie obecnie w Polsce znaczniejszych strajków — poza łódzkimi — niema; wprawdzie nikomu się nie śniło o wywołaniu strajku generalnego, mimo to „akta teroru" mogą się znaleźć, choćby przez pobicie się dwóch grup tragarzy czy rzeźników, co na gruncie warszawskim należy do codziennych zajść.

Na takie wypadki miałyby zatem, wedle powyższego doniesienia, być zastosowane sądy doraźne. Obok mordu, rabunku, podpalań itd. także więc objawy walki gospodarczej, jaką w przeważających wypadkach jest strajk. Strajk zwykle bywa wywołany koniecznością obrony przed jakimś atakiem na warunki pracy i płacy.

Zaczynamy coraz lepiej rozumieć to, co się wydawało niejasnem i zagadkowem.

# B. posłanka Kosmowska ułaskawiona

B. posłanka Wyzwolenia, Kosmowska, która w trzech instancjach skazana została na 6 miesięcy więzienia za przemówienie, wygłoszone w czasie wiecu wyborczego, uzyskała darowanie kary w drodze prośby wniesionej do Prezydenta Rzeczypospolitej.

# Nie nadaje się do służby państwowej

Ze sfer b. uczniów prof. Ignacego Chrzanowskiego nadesłano nam następujące uwagi:

Zarządzeniem p. ministra Jędrzejewicza został przeniesiony na emeryturę prof. Chrzanowski: przekroczył granicę wieku. Nie był najstarszym z profesorów historji literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, nie miał też pełnych lat służby. Spensjonowany został mimo to, czy może właśnie dlatego? Wszyscy, którzy go znają, wiedzą, że cieszy się najlepszem zdrowiem. Sanacja może z westchnieniem żalu i nieziszczalnych życzeń patrzeć na człowieka, który w tym wieku jest tak bardzo w pełni sił fizycznych i umysłowych. Nie nadaje się jednak do służby państwowej. Dlaczego?

Prof. Chrzanowski był przez kilkanaście lat nauczycielem w polskiej szkole średniej i na tajnych kursach w Warszawie. Przez lat 21 wykładał historję literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Był nietylko znakomitym uczonym, ale też znakomitym i zamiłowanym w swoim zawodzie nauczycielem. Lubił „belfrować", jak się wyrażał o pracy swojej w uniwersytecie. Otaczała go zasłużona miłość uczniów. Stosunek jego do uczniów był zawsze swobodny, życzliwy i serdeczny: nieraz radzili się go nawet w swoich sprawach prywatnych. Nie uznawał żadnych różnic pomiędzy uczniami. **Wszelkie względy polityczne oddzielał stanowczo od pracy uniwersyteckiej** — podobnie jak nie mąciły one nigdy objektywności jego prac naukowych. W „Pracach historyczno-literackich", które redaguje, ukazała się w roku ubiegłym rozprawa tak zdecydowanego sanatora, jakim był śp. minister Czerwiński.

Poza uniwersytetem jednak ze swoiemi poglądami politycznemi bynajmniej się nie krył. Kto — jak piszący to — nie podziela jego przekonań (prof. Chrzanowski należy do obozu narodowej demokracji), musi mu przyznać bezwzględną rzetelność intencyj i niepoświęcanie zasad moralnych politycznym względom. O sanacji myślał to, co myśli o niej każdy uczciwy i rozumny człowiek w Polsce. Serwilizm i tchórzostwo były mu wstrętne, nie uznawał nieujawniania swoich przekonań ze względów „ostrożności". W lecie ubiegłego roku na zjeździe dla uczczenia czterechsetnej rocznicy urodzin Kochanowskiego, charakteryzując poetę czarnoleskiego, mówił też o jego poglądach na państwo. Zacytował wtedy znamienne wiersze z „Odprawy posłów greckich":

O! nierządne królestwo i zginienia bliskie,
Gdzie **ani prawa ważą, ani sprawiedliwość
Ma miejsca!**

Stwierdził, że dla Kochanowskiego było niemożliwe do pomyślenia, by państwo zależne było od widzimisię, czy kaprysu jednostki, wierzącej w swoje nadczłowieczeństwo i posługującej się dla osiągnięcia swych celów politycznych zbrodniami — jak to bywało we Włoszech w epoce odrodzenia.

Prof. Chrzanowski został z uniwersytetu usunięty i następny protest przeciwko gwałtom politycznym podpisze Ignacy Chrzanowski, emerytowany profesor Uniw. Jagiell. Profesorzy muszą też znać pana i mieć mores. Kto następny?

**ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!**

# Aż tak potaniało?

W poniedziałek 7 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym, na którem ustalono, że w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem, koszty utrzymania **zmniejszyły się o 2 procent**. Wpłynęły na to zniżki w grupie żywnościowej o 2'7 procent, opałowej i nafty o 1'2 procent, odzieżowej i obuwianej 3'2 proc., oraz potrzeb kulturalnych o 0'3 procent. Grupa mieszkaniowa nie wykazała w okresie sprawozdawczym żadnych zmian.

# Aresztowania wśród Ukraińców

W związku z ostatniemi wypadkami w Małopolsce wschodniej, a w szczególności z zamordowaniem Tadeusza Hołówki, przeprowadzono liczne aresztowania wśród Ukraińców we Lwowie, w woj. lwowskiem, oraz w zagłębiu naftowem. — W Przemyskiem, jak podaje „Diło", aresztowano 30 osób, w Sokalskiem 40 osób, oprócz tego w pow. jaworowskim, w Komarnie itd. W Winnikach i okolicznych wsiach roztoczono nadzór nad wielu ludźmi, którzy muszą zgłaszać się w policji co kilka godzin. We Lwowie m. in. aresztowano: dr. Bohdana Hnatewicza, J. Koropija, gimnazjalistę, Annę Czemeryńską, stud. filozofji, Olgę Czemeryńską, dentystkę, J. Onyszkiewicza, funcjonarjusza „Dnistra", Włodz. Kociumbasa, Karola i Włodz. Mulkiewiczów, Oł. Sadowicza, Piotra Zminkowskiego, Włodz. Senycię, Piotra Czornija, Włodzimierza Bajtałę, J. Rudakiewicza, Józefa i Jarosława Jarymowiczów, Iwana Seniwa, F. Sztajera, Edw. Tysa, Atan. Milanowicza.

# Spadek zakupów węgla

W roku bieżącym daje się zauważyć w składach węgla znaczny spadek nabywanych opałów.

Zazwyczaj już we wrześniu czynione są zapasy na zimę, w tym roku jednak mimo, że wszyscy przepowiadają zimę wcześniejszą niż zazwyczaj i ostrzejszą, powszechna bieda wstrzymuje ludzi do czynienia zapasów.

Z tego też względu nie doszło dotychczas do zwykłej we wrześniu podwyżki cen detalicznych.

# Kotyljon starościński

PAT ogłasza następującą listę urzędową translokacyj starościńskich.

Pląckowski Jan, starosta w Działdowie został przeniesiony na stanowisko starosty powiatowego w Kobryniu.

Inż. Stanisław Borysowicz, starosta w Kielcach, mianowany został starostą w Sieradzu.

Piątkowski Leopold, starosta w Końskich, mianowany został starostą w Miechowie.

Baran Franciszek, starosta w Brześciu, mianowany został starostą koneckim.

Bukowski Bolesław, starosta w Sieradziu mianowany został starostą prużańskim.

Emeryk Jan, starosta powiatowy w Miechowie, mianowany został starostą w Drohobyczu.

Porębalski Stanisław, starosta drohobycki, mianowany został starostą kieleckim.

Wendorff Stefan, naczelnik wydz. w urzędzie wojew. poleskim, mianowany został starostą powiatowym brzeskim.

Montwiłł Teodor, starosta grodzki w Grudziądzu, mianowany został starostą pow. w Działdowie.

# Tydzień oczekiwania

*(Korespondencja własna „Naprzodu")*

*Warszawa*, 8 września.

Bieżący tydzień ma przynieść, tak opowiadają, szereg decydujących wypadków. Na czem te opowiadania się opierają? Naturalnie nie na rozwoju wypadków, który prze do jakiegoś rozwiązania, u nas bowiem nie ludzie — ci u wierzchołka — kierują wypadkami, ale wypadki kierują nimi, zmuszają ich do decyzji w najniestosowniejszej dla nich porze. Pięciolecie sanacji wytworzyło jednak u nas nowy, jakby to nazwać, zmysł, który można określić jako wyczucie. Wyczuwa się, że coś za kulisami się dzieje, że na coś się zanosi, wychodząc z założenia, że dawno już nie było żadnej niespodzianki, a niespodzianki stały się u nas czynami politycznemi.

Co więc opowiadają? Przedewszystkiem, że bieżący tydzień przyniesie decyzję co do zwołania sesji sejmowej. Mówię: sesji, gdyż dziś nie rozróżnia się już między sesją zwyczajną a nadzwyczajną, stanęło bowiem tak, że zwyczajna sesja ma być zwołana w nadzwyczajnym czasie tj. przed sakramentalnym 31 października. Sesja, powiadają, będzie zwołana, gdyż rząd przygotował szereg przedłożeń pilnych, które muszą, im wcześniej tem lepiej, przejść przez alembik ciał ustawodawczych. Do takich pilnych przedłożeń zaliczają głównie przedłożenia związane z zapowiedzianą przez rząd walką z bezrobociem — pilną dlatego, że spodziewają się wcześniejszej niż zwykle u nas zimy.

W jakim kierunku będą szły te przedłożenia? Chodzi przecież o najważniejszą rzecz: o wydobycie funduszów na walkę z bezrobociem. Wszystkie znane z doniesień prasy zarządzenia państwowe (zniesienie godzin nadliczbowych, skasowanie nieprzepisowej pracy kobiet i małoletnich itd.) oraz natury społecznej (pomoc społeczeństwa wyrażająca się w utworzeniu komitetów) nie są w stanie przynieść rzeczywistej pomocy nawet w ograniczonym zakresie usunięcia skutków bezrobocia.

Stanęło bowiem tak, że nie myśli się o walce z bezrobociem samem, tylko z jego skutkami tj. ratowaniem bezrobotnych przed śmiercią głodową. Bo i jakże ma się rozpocząć walkę z zagadnieniem samem, kiedy nie walczy się — jakiemi zresztą środkami? — z przesileniem gospodarczem, którego jednym z najwidoczniejszych wyrazów jest właśnie bezrobocie. Na froncie gospodarczym wszelka walka w zupełności ustała; sama prasa rządowa, która przecież od tego jest, by wychwalała wszystko bez względu na wartość, ogranicza się dziś do — przepowiedni, nie podając żadnego konkretnego czynu, któryby doprowadził tym przepowiedniom do urzeczywistnienia się. A jeżeli się nie urzeczywistnią? Prosta odpowiedź: nie jesteśmy prorokami a i prorocy się mylą.

Drugą sprawą, o której się mówi, są zmiany w rządzie. Bo też zbyt długo zmian nie było, chociaż na niektórych stanowiskach aż się proszą. Zmiana ma się rozpocząć od teki ministerstwa przemysłu i handlu, której dzierżyciel p. generał Zarzycki nie daje znaku życia. Różne podają powody tej bezczynności p. generała - ministra; wedle jednych jest ciągle chory, wedle drugich przyszedł do przekonania, że posterunek, na który został odkomenderowany, przerasta jego siły. — U nas bowiem przy nominacji ministrem niefachowca, co zresztą stało się już regułą, mówi się: nauczy się, wyrobi się, podwładni mu pomogą. Trudno jednak nauczyć się w niemłodym wieku rzeczy, które wymagają długoletnich przygotowań, no i trochę wrodzonych zdolności.

Poza p. Zarzyckim jeszcze kilku ministrów należy do grupy, którą zaliczają do dojrzałych do zmiany. Kiedy, kto, jak — to właśnie wiąże się z terminem sesji sejmowej. W każdym razie, jak zapewniają, gabinet p. Prystora nie stanie w obecnym swym składzie przed Sejmem; zmiany mają być głębsze i może, może zaczną się od — głowy.

Pozatem tydzień bieżący stoi pod znakiem sądów doraźnych. Zastanawiająca rzecz: ta prasa, która ma na zawołanie uzasadnienie dla każdego kroku rządu, w tym wypadku jakoś zaniemówiła, nie wyjeżdża z argumentami dla uzasadnienia tego niezwykłego zarządzenia. Czy może dlatego ta powściągliwość, aby nad sprawą samą porosła trawa, aby szczególnie zagranica straciła z oczu i z pamięci zarządzenie, którego nie chwyciły się nawet jawne dyktatury? Jeżeli się uwzględni, że ta prasa nie robi nic bez wyższego nakazu czy natchnienia, można z tego wymownego milczenia wysnuć wniosek, że — nie ma nic do powiedzenia. Tak istotnie jest. Nie dzieje się nic takiego, coby czyniło koniecznem stawianie ludziom szubienicy na widoku. Najlepszym tego dowodem jest to, że w braku pewnych danych operuje się zmyślonemi w gatunku wiadomościami a la Ryga.

# Fałszywi świadkowie

**MIESZCZANEK I SIWEK**

Przed kilkoma dniami prasa powiadomiła opinję publiczną, że p. **Karol Mieszczanek**, jeden z głównych świadków oskarżenia w tak zw. procesie bombowym i w procesie o zajścia wrześniowe w Warszawie, **został skazany na pół roku więzienia za składanie przed innym sądem zeznań notorycznie fałszywych.**

Wczoraj „Robotnik" doniósł, że z polecenia p. prokuratora częstochowskiego **zamknięto w areszcie śledczym p. Władysława Siwka**, głównego świadka oskarżenia w procesie o tragedję częstochowską z jesieni r. ub.; p. Siwek jest **oskarżony o fałszowanie dokumentów**, nieprawne noszenie orderu „Virtuti Militari" i „Krzyża Walecznych".

Zeznania owego Mieszczanka odegrały dużą rolę dla wyroku, skazującego tow. Chodyńskiego, Kusiaka i innych. Zeznania owego Siwka zdecydowały o skazaniu dwóch naszych towarzyszy na 12 lat więzienia.

Dwa nazwiska — dwa symbole: Mieszczanek i Siwek; przypomnijcie sobie, co wypisywała prasa „sanacyjna" w artykułach i dodatkach nadzwyczajnych z tamtej jesieni.

A teraz? pozostały **nazwiska dwóch fałszerzy**, dwóch osobistości kryminalnych: **Mieszczanka i Siwka.**

# Drugi głos instytucji rządowej o sytuacji gospodarczej

Po sensacyjnych stwierdzeniach Instytutu badania konjunktur, które były tak niemiłe pewnym czynnikom, że odpowiedziano na nie represjami, mamy drugi głos także instytucji rządowej, mianowicie Banku gospodarstwa krajowego. Dawno już (szósty rok) istniejącym zwyczajem Bank ogłosił „Przegląd miesięczny" nr. 8 za sierpień br., w którym charakteryzuje położenie gospodarcze w lipcu br.

Naogół sprawozdanie to jest mniej pesymistyczne, niż wywody Instytutu badania konjunktury; przebija się jednak w niem nuta niepewności co do przyszłości, niema tam absolutnie żadnych różowych przepowiedni, jakiemi operuje np. „IKC". Rozumieć można tę wstrzemięźliwość Banku, który przecież jako wielka instytucja finansowa (suma bilansowa z dniem 30 czerwca br. wynosiła przeszło 2 miljardy zł.) nie może walić w społeczeństwo okrzykiem „SOS", ale i z tego, co przecież uznaje za stosowne ogłosić, nie da się nic innego stwierdzić ponad to, że jest źle, źle, źle.

A więc ogólna charakterystyka — cytujemy własnemi słowami sprawozdania:

— Kryzys finansowy w Niemczech nie pociągnął za sobą bezpośrednio szkodliwych skutków dla życia gospodarczego Polski, wywołał jednak, podobnie zresztą jak w całej Europie, **powszechny nastrój niepewności i niechęć do zawierania transakcyj.**

Jakie to charakterystyczne, że obie na wstępie powołane instytucje spotykają się w stwierdzeniu — każda innemi słowami — że brak zaufania jest ogólny i że wskutek tego braku zamarł, a przynajmniej **grubo ograniczył się, ruch gospodarczy.** Obszernie tego omawiać nie możemy, gdyż dopiero onegdaj za próbę zostaliśmy skonfiskowani, ale „mądrej głowie" dość — pałką w łeb: wystarczy naprowadzenie **koronnych świadków**, tj. dwóch instytucyj, które stwierdzają ten brak zaufania.

Dalej sprawozdanie głosi:

— ... przejawiła się przez krótki czas tendencja do wycofywania wkładów z banków i kas oszczędności oraz do wypowiadania kredytów, co w wyniku **zwiększyło trudności płatnicze.**

Wprawdzie sprawozdanie podnosi z uznaniem, że banki polskie dobrze się wywiązały ze swych zobowiązań, ale nie twierdzi, że wycofane pieniądze do nich wróciły. Z drugiej strony wiadomo pozytywnie, że ciągle się narzeka na ucieczkę kapitałów — czy zagranicę czy do pończoch — i nawiewanie się jego powrotu, a więc oznaka, że **zaufanie jeszcze nie wróciło**, że kapitał woli nie mieć zysków z oprocentowania, aniżeli jeszcze raz przejść taką niepewność jak w lipcu.

O wytwórczości w różnych gałęziach sprawozdanie wyraża się raz lepiej, drugi raz gorzej. Rzeczywiście w pewnych gałęziach wytwórczości były wahania, wywołane ich stosunkiem do sezonowego ich znaczenia. Np. gałęzie pracujące dla rolnictwa szły lepiej od gałęzi pracujących dla konsumcji. Ale, co jest najbardziej miarodajne, jak odbiło się to wahanie się wytwórczości na dziedzinie zatrudnienia?

— Ilość bezrobotnych zmniejszyła się, jednak **w słabszym stopniu**, niż w poprzednim okresie sprawozdawczym.

To się widziało z tygodniowych wykazów stanu zatrudnienia i to jest miarodajnem dla oceny stanu większego czy mniejszego nasilenia w różnych gałęziach wytwórczości. Jeżeli w lipcu było przeszło ćwierć miljona bezrobotnych, to o **rozkwicie czy nawet normalnym stanie wytwórczości nie można mówić.**

Na jeden szczegół w sprawozdaniu chcemy specjalnie zwrócić uwagę, ponieważ on właśnie jest najwyraźniejszym odpowiednikiem do stwierdzenia Instytutu badania konjunktury:

— Jednak, podobnie jak w innych krajach środkowo-europejskich, **zaostrzenie się międzynarodowej sytuacji politycznej** i gospodarczej przyczyniło się do wzrostu ciasnoty pieniężnej...

To jest rzeczywiście uderzające, ten dwugłos o oddziaływaniu stosunków politycznych na gospodarcze. Różnica w tym dwugłosie polega tylko na tem, że podczas gdy Instytut badania konjunktur położył nacisk na oddziaływanie polityki **wewnętrznej** na życie gospodarcze, to sprawozdanie Banku mówi o polityce **międzynarodowej** — oba zresztą mają swój i to niemały udział w wytworzeniu się obecnych stosunków.

Charakterystyką omawianego sprawozdania jest, w przeciwieństwie do poprzednich, zmniejszenie się nastrojów pesymistycznych. Uzasadnienia tego — zresztą dalekiego od optymizmu — stanu w treści sprawozdania nie widzimy. Ogólne wrażenie pozostaje — niewesołe.

# Za prawdę — wyrzucenie z posady

„Rzeczpospolita" donosi: Jak się dowiadujemy, p. Pszczółkowski, który prowadził redakcję oceny ogólnej położenia gospodarczego w sprawozdaniach Instytutu badania konjunktur i cen, *opuścił swe stanowisko.* Zmianę tę łączą z ostatniem sprawozdaniem Instytutu, które, jak wiadomo, spotkało się z licznemi zastrzeżeniami wśród miarodajnych kół gospodarczych (sanacyjnych).

# Wiadomości polityczne

**THOMAS WEZWANY DO ZŁOŻENIA MANDATU**

Minister kolonij w „narodowym" gabinecie Mac Donalda, Thomas, wezwany został przez komitet partji pracy w swym okręgu wyborczym do złożenia mandatu. Uchwała zapadła po 3-godzinnej dyskusji 103 głosami przeciw 48. Thomas odpowiedział, że mandatu nie złoży i że ma zamiar przy najbliższych wyborach wystąpić w tym samym okręgu jako **samodzielny kandydat.**

**SOCJALIŚCI NIEMIECCY WOBEC RZĄDU BRUENINGA**

O konferencji, odbytej między przywódcami frakcji socjalistycznej w Reichstagu a kanclerzem Bruningiem, wicekanclerzem Dietrichem i ministrem pracy Stegerwaldem, donosi sprawozdanie partyjne, że chodziło o zmiany w rozporządzeniu o zasiłkach dla bezrobotnych, o pomoc dla inwalidów i o przywrócenie umów taryfowych dla robotników w zakładach użyteczności publicznej. — Rokowania, jak podaje sprawozdanie, wydały **zadawalający rezultat.** W najbliższych dniach socjalistyczna frakcja parlamentarna odbędzie posiedzenie dla omówienia tych spraw i wogóle ustalenia przyszłej polityki partji wobec rządu.

# Z życia robotniczego

REDUKCJE ZAROBKÓW W PRZEMYŚLE NAFTOWYM NA DWA FRONTY

System oszczędnościowy w przemyśle naftowym w pierwszym rzędzie odczuli robotnicy. — Oszczędności te na robotnikach przeprowadzają firmy różnorodnie. Redukują robotników, redukują dni robocze, wreszcie redukują różne dodatki za czynności nadzwyczajne. Suma zarobków robotniczych maleje za wykonywanie tej samej czynności co poprzednio.

Poniższe zestawienie daje jaskrawy tego obraz: „Małopolska“ kopalnia w Borysławiu, wypłaciła za robociznę za grudzień 1930 r. i styczeń br. zł. 1,189.412 a za kwiecień i maj zł. 928.848 czyli o 21'9% mniej.

„Limanowa“ kopalnie w Borysławiu, wypłaciła w styczniu br. zł. 218.755 a w lipcu 143.956 zł. czyli mniej o 34'1%.

„Małopolska“ za kopalnię „Alfa“ w Rypnem wypłaciła za robociznę w styczniu br. zł. 66.433 a w lipcu br. zł. 46.934 czyli mniej o 29%.

Galicyjskie Karpackie T. A. w Wańkowej wypłaciło za robociznę w styczniu br. zł. 42.682 a w lipcu br. 34.922 zł. czyli mniej o 18'1%.

Galicyjskie Karpackie T. A. w Bitkowie wypłaciło za robociznę w styczniu br. 100.034 zł. a w lipcu br. 80.636 zł. czyli mniej o 19'3%.

Gazy Ziemne w Schodnicy wypłaciły za grudzień 1930 r. i styczeń 1931 r. zł. 136.552 a za lipiec i czerwiec br. zł. 116.479 czyli o 14.07% mniej.

Naftowy Przemysł Małopolski w Polance-Krosno w styczniu br. wypłacił 183.899 zł. a w lipcu br. 160.300 zł. czyli mniej o 12'9%.

Galicyjskie Karpackie A. T. Glinik-Marjampolski warsztaty za grudzień 1930 r. styczeń i luty br. wypłaciły zł. 210.340 a za maj br., czerwiec i lipiec 149.522 zł. czyli mniej o 28'9%.

Akcyjne Towarzystwo „Petrolea“ wypłaciło w styczniu br. zł. 30.402 a w lipcu br. 27.323 zł. czyli mniej o 10'1%.

Standard-Nobel kopalnie w Borysławiu wypłaciły w styczniu 125.026 zł. a w czerwcu br. 113.748 zł. czyli mniej o 9%. Akc. sp. „Galicja“ kopalnie, różnica między styczniem i lutym, a marcem i kwietniem wynosi 9%.

To samo widzimy w rafinerjach. Sześć rafineryj firmy „Małopolska“ w styczniu wypłaciły 370.373 zł. a w kwietniu 321.855 zł., czyli o 14'2% mniej.

Rafinerja „Vacum“ w Czechowicach w grudniu 1930 r. wypłaciła zł. 60.300 a w czerwcu br. 52.784 zł. czyli mniej o 12'4%.

Państwowa rafinerja „Polmin“ za grudzień 1930 i styczeń br. wypłaciła 230.063 zł., a w maju i czerwcu br. 206.023 zł., czyli mniej o 10'5%.

Rafinerja „Galicja“ w Drohobyczu w grudniu 1930 i styczniu br. wypłaciła 166.574 zł. a w maju i czerwcu 149.042 zł. czyli mniej o 10'5%.

Rafinerja „Limanowa“ w styczniu wypłaciła 64.870 zł. a w czerwcu 60.706 zł., czyli mniej o 6'4%.

Rafinerja „Sztandard-Nobel“ w Libuszy wypłaciła w grudniu 1930 i w styczniu br. 81.335 zł. a w maju i czerwcu br. 77.022 zł. czyli mniej o 5'3%.

Niema jednego przedsiębiorstwa naftowego, w którem by suma robocizny utrzymała się bez zmiany, nie mówiąc już o jakiejkolwiek zwyżce. To jest jeden front przeprowadzanych redukcyj, a drugi to jest redukcja, którą przeprowadzają firmy na podstawie mnożnika drożyźnianego. Jeżeli jest nawet jakiś minimalny spadek drożyzny, to robotnicy zapłacili go już sowicie uprzednio obniżonemi dochodami.

Mimo to jednak przemysł na podstawie mnożnika drożyźnianego zredukował zarobki robotników w m-cu sierpniu o 4.096%, a we wrześniu o 7.186% razem blisko 12%.

Jestto redukcja — łącznie z poprzedniemi redukcjami — sumy zarobków, wprost zastraszająca. Już i tak niska stopa życiowa robotnika naftowego, stanie się po tych redukcjach wprost rozpaczliwa. Nic zatem dziwnego, że ostatnie redukcje, wywołały ferment wśród robotników, gdyż stan jaki się wytworzył dla robotników naftowych jest wprost nie do zniesienia.

Związki zawodowe muszą zastanowić się nad wytworzoną sytuacją i poczynić odpowiednie kroki.

BEZROBOCIE W POWIECIE GRYBOWSKIM

Z dniem 10 sierpnia unieruchomiony został *tartak Zorna w Kąclowej*. Firma zalega robotnikom z należnością za urlopy w roku 1930 i 1931 i mimo podpisania przed rokiem umowy w tej sprawie w starostwie oraz licznych interwencyj inspektora pracy odmawia wypłacenia należności za urlopy.

*W tartaku Gotza we Florynce* zapowiedziano robotnikom, że około 11 września ruch w tartaku zostanie zastanowiony.

*W tartaku Landaua w Kamionce Wielkiej* robotnicy są bez pracy już od miesiąca. Tylko energicznej akcji robotników zawdzięczać należy wypłacenie nareszcie zaległych zarobków.

*W tartaku Rosenbacha w Kamionce* przeprowadzono od 1 kwietnia obniżkę płac o 10%, taką samą obniżkę zapowiada *tartak Kohna w Grybowie*.

Pomimo wielkiego bezrobocia *w tartaku Brotmana w Śnietnicy* w dalszym ciągu zmusza się robotników do 10 godzin pracy na dobę.

STRAJK W FABRYCE KOPYT W TARNOWIE

W fabryce kopyt i wiór w Tarnowie wybuchł strajk z powodu niewypłacania robotnikom zarobków. Strajk trwa już dwa tygodnie.

W odpowiedzi na strajk, dzierżawcy fabryki ogłosili, iż fabrykę zamykają i przerywają produkcję.

# „Blagierek“ i „Naprzód“

NIEFORTUNNA AKCJA „IL. KURJ. CODZ.“

Pod tym tytułem donosi „Polonia“:

Przed kilkoma dniami ukazał się w „Naprzodzie“ artykuł, poświęcony osobie śp. Hołówki na tle jego wystąpienia z PPS. Artykuł ten posłużył pewnej grupie sanacyjnej „Il. Kurjera Codziennego“ za narzędzie do niesłychanej ofensywy przeciwko „Naprzodowi“, w imię „czystości zawodu dziennikarskiego i posłannictwa prasy“. W prasie z ironją zauważają, że „Kurjer“ krakowski, który najwięcej z pośród prasy polskiej nagrzeszył pod tym względem, obecnie wystroił się w piórka obrońcy cnót obywatelskich i wszczął akcję w prasie krakowskiej przeciwko redakcji „Naprzodu“. Pod skonstruowanym ad hoc protestem zamieścił podpisy części członków redakcji „Kurjera“; wielu współpracowników nie dało się wciągnąć do nagonki kolegów z obozu sanacyjnego.

We wtorek wieczór odbyło się posiedzenie wydziału Syndykatu dziennikarzy krakowskich, na którem miano rozpatrzeć i uchwalić protest sanacyjny przeciw „Naprzodowi“. „Kurjer“, względnie niefortunni instruktorzy całej akcji ponieśli tutaj kompromitującą porażkę, gdyż większością głosów protestu nie uchwalono.

Jako bardzo charakterystyczny przyczynek do akcji „Kurjera“ winien posłużyć fakt, że do podpisania protestu wciągnięto osoby nawet poza Syndykatem stojące, jak np. p. Tempka, Nowakowski i dr. Grzybowski, członek tymczasowej rady przybocznej, współpracownik „Czasu“, wogóle do Syndykatu dziennikarzy nie należący.

# Proces o krwawy strajk w Jaworznie

PIĘĆ OSÓB ZABITYCH

Na wielkiej sali sądu okręgowego karnego w Krakowie rozpoczęła się wczoraj **rozprawa przeciw 21 robotnikom**, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego i współwinę w tejże zbrodni. Na pięciu ławach zasiedli rzędem oskarżeni górnicy, otoczeni policją. Trybunałowi przewodniczy so. Jek, wotują so. Pilarski i so. Czajkowski. Oskarża prok. dr. Szypuła. Bronią oskarżonych: adw. dr. Rosenzweig, adw. dr. Sygierycz, adw. dr. Gottlieb, adw. dr. Knobel i adw. dr. W. Steinberg.

Wedle aktu oskarżenia dnia 19 maja br. przyszło w Jaworznie do zajść, których przebieg przedstawia się wedle wyników dochodzeń i śledztwa następująco:

Dnia tego odbywała się w godzinach popołudniowych w budynku dyrekcji gwarectwa węglowego

KONFERENCJA,

mająca na celu załatwienie strajku protestacyjnego, który wybuchł między robotnikami na kopalniach węgla „J. Piłsudski“, „Sobieski“, „Kościuszko“ i „Jan Kanty“ **na tle ogłoszenia nowych warunków pracy i płacy w komunalnych kopalniach w Jaworznie.** W konferencji tej wzięli udział delegaci robotników przedstawiciele poszczególnych zawodowych związków górniczych, oraz sekretarze okr. związków zawodowych. Przed lokalem gwarectwa zgromadził się w tym czasie, w oczekiwaniu wyników konferencji,

TŁUM OKOŁO 2000 GÓRNIKÓW I BEZROBOTNYCH,

**okazujący znaczne zniecierpliwienie z powodu przeciągających się obrad.** Gdy po skończonej konferencji delegaci poczęli składać sprawozdanie, **podniosły się z tłumu wzburzonego wrogie okrzyki pod adresem dyrekcji** oraz delegatów robotniczych. Podniecenie potęgowało się z każdą chwilą, wreszcie padło hasło udania się na kopalnię Piłsudskiego, zdemolowania maszyn i zatopienia kopalni. Tłum około 800 osób ruszył na kopalnię, a zastawszy główną bramę kopalnianą zamkniętą, **wysadził ją z zawias,** poczem wtargnąwszy na teren kopalni

ZDEMOLOWAŁ GRADEM KAMIENI PORTJERNIĘ,

**wybijając w niej wszystkie szyby, niszcząc urządzenia telefoniczne, lampy i tablice, tłukąc szyby w budynku administracyjnym oraz niszcząc zegar i rozbijając żarówki w kotłowni.**

Wówczas posypały się również z tłumu kamienie na policję, broniącą portjerni.

POLICJANTOM NADESZŁA POMOC.

Demonstranci widząc nadbiegających policjantów **poczęli ich obrzucać kamieniami, padły również w kierunku policji strzały rewolwerowe,** którym towarzyszyły okrzyki: **„hura na policję!“** Przodownik Cygan przedarł się za bramę kopalnianą, połączył się z innymi policjantami i obsypywany gradem kamieni **pod naporem tłumu cofnął się ku sportowemu boisku, dając strzały ostrzegawcze.** **Zaalarmowany strzałami oddział policji nadkom. Drożańskiego, który strzegł objektu gwarectwa, ruszył biegiem w stronę kopalni, celem jej obrony oraz wyparcia demonstrantów. Po drodze posypały się na ten oddział**

STRZAŁY Z OGRODU WILLI DR. SULIKOWSKIEGO.

Po przybyciu oddziału policji nastąpiło chwilowe uspokojenie, wkrótce jednak pod wpływem krzyków **przez bramę od strony placu drzewnego przypuścił tłum ponowny atak na policję i wtargnął na teren kopalni, rzucając kamieniami i strzelając z rewolwerów.** W tym samym czasie zaatakowali demonstranci bardzo silnie policję kamieniami i kulami rewolwerowemi na ul. Kopalnian...

Wówczas

(POSTERUNKOWI ODDALI KILKA STRZAŁÓW KARABINOWYCH

we własnej obronie, które zmusiły tłum do cofnięcia się i zlikwidowały stopniowo zajścia.

OD STRZAŁÓW TYCH PADŁO 5 OSÓB,

a to: Franciszek Wójcik, Władysław Kuligowski, Ignacy Krupa i Bolesław Przepolski. Śp. Julja Gołdynówna zginęła od kuli niewiadomego pochodzenia. Z policjantów odniosło obrażenia zadane kamieniami dziewięciu.

W tym samym dniu o godz. 6 wieczór grupa strajkujących robotników udała się na chałdę kopalni Piłsudski, celem odpędzenia robotników, pracujących przy ładowaniu węgla. Demonstranci zmusili robotników do zaprzestania pracy i ratowania się ucieczką.

WNIOSKI OBRONY

Po przeczytaniu aktu oskarżenia zgłosił obrońca **dr. Rosenzweig wniosek przekazania sprawy Sądowi Przysięgłych z uwagi, że czyny oskarżonych stanowią zbrodnię politycznego rozruchu z § 73.** W dalszym ciągu **zażądali obrońcy zwolnienia aresztowanych z więzienia śledczego.** Po dłuższej naradzie ogłosił trybunał postanowienie, że **odmawia wnioskowi o przekazanie sprawy trybunałowi przysięgłych,** na co wniósł zażalenie adw. **dr. Sygiericz.** Co się zaś tyczy dalszego aresztu oskarżonych, to trybunał zastrzegł sobie wydanie decyzji w tym kierunku w toku rozprawy.

PRZESŁUCHANIE OSKARŻONYCH

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania oskarżonych, którzy do winy się nie poczuwają, tłumacząc się przeważnie, że nie byli na miejscu rozruchów, tylko stali przed gmachem gwarectwa.

W dniu wczorajszym przesłuchano wszystkich oskarżonych, zaś dzisiaj rozpocznie się postępowanie dowodowe. Słuchani będą przeważnie świadkowie ze sfer policyjnych z Chrzanowa, Jaworzna, Dąbrowy Górniczej i Krakowa. Rozprawa potrwa trzy dni.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM!

# KRONIKA

## TUR

### WYCIECZKA TUR NA WYSTAWĘ ETNOGRAFICZNĄ

**W niedzielę dnia 13 września** br. urządza TUR **pierwszą powakacyjną wycieczkę na wystawę etnograficzną w hali wystawowej przy ul. Rajskiej.** Wycieczkę na wystawę etnograficzną urządzamy po raz drugi na żądanie tych towarzyszów, którzy nie mogli brać udziału w pierwszej ze względu na nieobecność ich w Krakowie podczas urlopów. **Uczestnicy wycieczki zbiorą się punktualnie o godz. 10 przedpołudniem przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, skąd udadzą się na wystawę.**

—ooo—

**NOWO WPISUJĄCYM SIĘ NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI** podaje się do wiadomości, że z dniem 15 września br. otwiera się w sali 39 (Coll. Nov. vis a vis schodów, I piętro) biuro informacyjne. Biuro będzie udzielać wszelkich informacyj, związanych z wpisywaniem się na poszczególne Wydziały Uniwersytetu Jagiellońskiego codziennie od godziny 9 do 13.

**MIEJSKIE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE SZKOLNE — KRAKÓW**, magistrat — Miejski urząd zdrowia ul. Poselska 12, parter, filja w Podgórzu, ul. Zamojskiego 6 parter, zostało otwarte po ferjach wakacyjnych. Godziny przyjęć codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 2—4 popołudniu. — Nowe zgłoszenia i wpisy tylko od godziny 1'30 do 3 popołudniu. Ambulatorjum prowadzi dr. Ludwik Grabczak.

**WOLNA SZKOŁA MALARSTWA I RYSUNKU** im. Ludwiki Mehofferowej w Krakowie przy ul. Wolskiej 21 rozpoczyna trzynasty rok swego istnienia. Trzynaście lat ciężkiej pracy, samowystarczalnej, bez jakiejkolwiek pomocy nazewnątrz tworząc w roku 1927 filję w Lublinie, jako placówkę kulturalną na kresach. Dyrekcja szkoły, dążąc do ciągłego ulepszenia, przeprowadziła gruntowny remont sal, wprowadziła sztuczne słoneczne światło i reflektor na wieczorowy kurs. Jako innowację wprowadza od października naukę języka francuskiego, oraz cykl odczytów z dziedziny sztuk plastycznych polskich i obcych. Kierownictwo artystyczne objął artysta malarz prof. Zbigniew Pronaszko, jako asystent art.-mal. Czesław Rzepiński, grafikę art.-mal. prof. Jan Rubczak, anatomję dr. Sobieszczański, historję sztuki dr. Seweryn, chemję malarską p. Wilhelm Mehoffer, kostjumologję p. A. Zajączkowski, sekretarjat p. Władysław Machaj.

**W SPRAWIE KSZTAŁCENIA UCZNIÓW RZEMIEŚLNICZYCH** przypomina Izba rzemieślnicza w Krakowie, że przed przyjęciem na naukę winien być uczeń poddany psychotechnicznemu (Muzeum przemysłowe w Krakowie, ul. Smoleńsk 9) i że na wypadek niedopełnienia tego obowiązku przez rzemieślników, kształcących uczniów, uczniowie ci nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego. Równocześnie przypomina Izba rzemieślniczą w Krakowie tym wszystkim rzemieślnikom, którzy uzyskali uprawnienia przemysłowe dopiero po 15 grudnia 1927 roku, że bez poddania się egzaminowi mistrzowskiemu nie mają prawa kształcenia uczniów i że nietylko narażają uczniów na stratę czasu, bo uczniowie ci nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego, ale także narażają się na odszkodowanie, jakie opieka ma prawo żądać.

**OTWARCIE WYSTAW W PAŁACU SZTUKI.** Zapowiedź otwarcia nowych wystaw w niedzielę w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim wywołała żywe zainteresowanie nietylko w Krakowie, ale i na prowincji, czego dowodem liczne listy z zapytaniami o informacje. Na wystawy te złożą się kolekcje dzieł artystów krakowskich: Bunscha, Gutowskiego, Jabłońskiego, Krzyżańskiego, Olesia i Serwina, ponadto majolika Kernerówny. — W pięknych odnowionych salonach dzieła te będą rozmieszczone w ten sposób, że zwiedzający będą mogli mieć pogląd na rodzaj twórczości danego artysty, gdyż każdy z nich będzie miał osobną salę lub ścianę. Całość wystawy przedstawiać się będzie interesująco i będzie doskonałą okazją nabycia prawdziwie cennego dzieła po przystępnych cenach. Krakowianie i mieszkańcy okolic Krakowa od niedzieli więc będą mieli znowu ulubione miejsce estetycznej rozrywki, jakim stał się Pałac Sztuki od szeregu lat, który równocześnie jest niejako regulatywem życia artystycznego i uczelnią estetycznego smaku, tak bardzo potrzebnego w życiu kulturalnego człowieka. Na wystawę te wybiera się też prawie cały Kraków interesujący się sztuką. Wszystkie przygotowania zostały już ukończone, komisja artystyczna tylko kończy rozwieszanie materjału. Jak zwykle otwarcie wystawy o godzinie jedenastej przedpołudniem w obecności przedstawicieli władz i artystów.

**RUCH WOZÓW MOTOROWYCH NA UL. ŚW. BRONISŁAWY.** Magistrat przypomina, że przejazd wszelkich wozów motorowych na ul. św. Bronisławy jest zakazany, a to w dnie powszednie w godzinach od 16 do 20, a w niedziel i święta od godziny 11 do 13 i od 16 do 20. Wyjątek stanowią motory wojskowe, które mogą przejeżdżać ul. św. Bronisławy także w godzinach zabronionych. Niestosujący się do powyższego zarządzenia ulegną surowym karom w drodze administracyjnej.

**NAGŁE ZASŁABNIĘCIE NA ULICY.** Na placu Matejki przechodząc chodnikiem dostała ataku epilepsji 28-letnia Zofja Zychlówna. Nieszczęśliwą przewiozło pogotowie ratunkowe na stację pogotowia, skąd po przyjściu do przytomności poszła do domu. — Nagle zasłabł na ulicy Ks. Józefa 52-letni Józef Marczyk, robotnik bez zajęcia. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

SPRZENIEWIERZENIE. Adolf Berwald, wł. pralni przy ul. Długosza wysłał 18-letniego Stanisława Cieplaka do firmy Przemysł przy ul. św. Krzyża L. 1 z kwotą 100 zł. celem wykupienia weksla. Cieplak weksla nie wykupił i zbiegł w niewiadomym kierunku.

# Redukcje wiceprezydentów m. Krakowa

Jak się dowiadujemy, w pewnych kołach tymczasowego szwadronu przybocznego pułkownika Beliny, jest **lansowana myśl zredukowania członków prezydjum miasta z dotychczasowej liczby 5 do 3.** Podobno za tą organizacją oświadczył się sam pan pułkownik, wobec czego należy się liczyć w niedalekiej przyszłości z uszczupleniem składu członków zarządu miasta. Na fotelach prezydjalnych zostaliby tylko płk. Belina-Prażmowski oraz p. Duch z tytułem wiceprezydenta, zaś **o trzecie miejsce stoczyliby bój trzej inni adjutanci pana pułkownika.**

Według pewnych opinji **p. Duch** po przeprowadzeniu „czystki" w zakładach miejskich i magistracie **ustąpi ze stanowiska wiceprezydenta.** Nadto jak słychać opracowywany jest projekt dalekoidącej redukcji urzędników magistratu i w zakładach miejskich. Redukcja ma objąć 50 osób.

# Otwarcie miejskiego domu wycieczkowego w Krakowie

Gmina miasta Krakowa przy finansowej pomocy min. oświaty z „funduszu szkolnych domów wycieczkowych" wzniosła przy alei 3 Maja w t. zw. „Oleandrach" miejski dom wycieczkowy, którego otwarcie nastąpi w sobotę 12 bm.

Dom służy w pierwszym rzędzie na pomieszczenie wycieczek szkolnych. Mogą jednakowoż korzystać z niego wycieczki młodzieży pozaszkolnej, nauczycielskie, szkół akademickich, członków Towarzystw turystycznych, wycieczki instytucyj odbywających podróże turystyczne, wreszcie drużyny i zespoły wędrowne uczniów, oraz pojedynczy uczniowie, odbywający wycieczki piesze, wioślarskie, narciarskie, kolarskie itp.

Miejski dom wycieczkowy zbudowano w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa, w sąsiedztwie parku dra Jordana, oraz wszystkich niemal boisk sportowych, z wspaniałym widokiem na kopiec Kościuszki, w odległości 10 minut drogi pieszej od Rynku głównego, przy linji tramwajowej Nr. 4.

Przy budowie uwzględniono wszelkie wymagania nowoczesnego budownictwa i higjeny, obfitość zaś słońca i światła, obszerne sypialnie, dobra wentylacja, łóżka sprężynowe z materacami zapewniają należyty wypoczynek.

Dom jest ogrzewany centralnie, można przeto korzystać z niego i w porze zimowej. Pozatem dom posiada bieżącą ciepłą i zimną wodę, zarówno w umywalniach jakoteż i w sali natrysków.

Dom jest instytucją kulturalno-społeczną, dlatego taryfę należytości za korzystanie z niego skalkulowano bardzo przystępnie.

Cena za dobę dla wycieczek szkolnych wynosi od 80 groszy do 1'50 zł. od osoby. W należytości mieści się opłata za pościel, służbę, światło, opał i wodę z prawem używania natrysków. Dla innych wycieczek od 1'50 do 3'50 bez natrysków.

Dom posiada 19 sypialń zbiorowych, na łączną ilość 200 łóżek. Na każdem piętrze świetlica, wzgl. odpowiednio urządzony hall.

Wycieczki reflektujące na pobyt w miejskim domu wycieczkowym winny zabezpieczyć sobie nocleg minimum na 14 dni naprzód, oznaczając dokładnie dzień i godzinę przybycia, nazwisko prowadzącego wycieczkę, liczbę i płeć uczestników, miejscowość oraz charakter i cel wycieczki. Po zabezpieczeniu terminu w zarządzie domu, należy przesłać odpowiednią zaliczkę do kasy miejskiej.

Wycieczki liczącej mniej niż 10 uczestników, oraz samotni zgłaszać się mogą u zarządcy domu bez poprzedniego zgłoszenia, nie później jednak, niż do godziny 16 danego dnia. Późniejsze zgłoszenia na nocleg będą uwzględniane tylko wyjątkowo. W miesiącach zimowych nawet te wycieczki zgłaszać należy przynajmniej na 24 godziny naprzód.

Miejski dom wycieczkowy w porozumieniu z TSL dostarcza za minimalną opłatą fachowych przewodników po Krakowie. Wycieczki mogą na żądanie otrzymać na miejscu śniadanie po cenie własnych kosztów.

Informacyj udziela odwrotną pocztą zarząd miejskiego domu wycieczkowego w Krakowie, przy alei 3 Maja w Oleandrach, telef. 181-80.

—ooo—

# Po zamachu na ojca syn odebrał sobie życie

Donosiliśmy przed kilku dniami, że w Regulicach między Janem Ciupkiem a jego synem Franciszkiem powstała sprzeczka na tle majątkowem, w czasie której **syn zranił ojca w nogę wystrzałem z rewolweru,** poczem zbiegł. Dopiero teraz na terenie gminy Okleśna **wyłowiono z Wisły zwłoki wyrodnego syna, który dręczony wyrzutami sumienia odebrał sobie życie.**

# Coraz większy rozłam

### W ŁONIE OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY NA ŚLĄSKU

Czytamy w katowickiej „Polonji":

Mysłowickie Koł Ogólnego Związku podoficerów (tutejszego okręgu, stojącego pd „komendą" sanacji) swego czasu, jak wiadomo, **przyjęło jednogłośnie protest przeciw uwięzieniu posła Korfantego w Brześciu nad Bugiem,** za co w konsekwencji zarząd okręgu śląskiego zamierzał zawiesić zarząd Koła, czemu jednak ze skutkiem sprzeciwili się członkowie Koła mysłowickiego.

Obecnie dowiadujemy się, że zarząd okręgu śląskiego, którego prezesem jest p. Kupilas z Szopienic i w którego skład wchodzą sami sanatorzy, **rozesłał do wszystkich Kół okólnik, wzywający Koła do złożenia protestu przeciw wybranemu na zjeździe w Gdyni w dniu 16 ubiegłego miesiąca zarządowi głównemu związku z p. Mieczysławem Ekiertem na czele.** Zarząd okręgowy domagał się złożenia pod specjalną deklaracje podpisów przez byłych delegatów ubiegłego zjazdu krajowego, oraz członków zarządów kół. W deklaracji tej delegaci mieli uznać, że wybór zarządu głównego był nieważny.

W związku z tym okólnikiem odbyło się w ub. tygodniu zebranie członków Koła mysłowickiego OZPR, na którem **jednogłośnie uchwalono odrzucić sprzeciw okręgu, oraz nie podpisywać przedłożonej przez okręg deklaracji.** Tem samem Koło mysłowickie jako pierwsze odmówiło posłuszeństwa buntującemu się przeciw uchwałom zjazdu krajowego sanacyjnemu okręgowi. Jest to dziwna ironia losu, jak to już stwierdziliśmy, że ludzie stale zasiadający w okręgu, którzy siebie samych stawiali jako wzór „karnych" (?) zwolenników „ideologji" związkowej, dziś pierwsi wywołują bunt przeciw uchwałom większości delegatów związkowych.

Również i w **Kole katowickiem OZPR** dały się odczuć ostatnie wypadki na tereme zjazdu. Ostatnie zebranie Koła w ubiegłym tygodniu miało przebieg bardzo burzliwy i przewodniczący czuł się zmuszony do zamknięcia zebrania w pół godziny po jego rozpoczęciu. **Szereg innych Kół OZPR już od dawnego czasu nie stoi w kontakcie z okręgiem.**

W niektórych Kołach OZPR ujawnia się silna tendencja przystąpienia do bezpartyjnego związku podoficerów rezerwy ziem zachodnich, z siedzibą centrali w Poznaniu.

—ooo—

DZIKIE WYBRYKI. Sosik Józef (lat 28) zamieszkały przy ul. Żelaznej, będąc w stanie pijanym, w nocy zdemolował całe mieszkanie, potłukł wszystkie rzeczy i powyrzucał na ulicę, zaś żonę z małem dzieckiem wypędził na ulicę. Sosika do czasu wytrzeźwienia zatrzymano w areszcie.

PORANIONY SIERPEM. W Balicach pod Krakowem w czasie sprzeczki na tle majątkowem Wojciech Klimas ugodził sierpem kilkakrotnie Franciszka Kowalika. W groźnym stanie przewiozło pogotowie ratunkowe Kowalika do szpitala.

—ooo—

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO — FILJA W KRAKOWIE wzywa posiadaczy kart zastawniczych, których termin sześciomiesięczny upłynął, do sprolongowania tychże lub wykupna zastawów, gdyż w przeciwnym razie przedmioty będą licytacyjnie sprzedane.

## TEATRY I KONCERTY

ZESPÓŁ BYŁYCH ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE występuje w sobotę 12 bm. w nowej pięknej sali teatralnej Domu Związku młodzieży przy ul. Skarbowej 2 (róg ul. Krupniczej) z inauguracyjnem przedstawieniem: komedja ulubionego autora krakowskiego Michała Bałuckiego „Dom otwarty" w obsadzie najwybitniejszych sił zespołu pp.: Jaroszewskiej, Zaklickiej, Bednarskiej, Kłońskiej, Kosteckiej, Ludwiżanki, Nowakowskiej, Walewskiej, Burnatowicza, Dąbrowskiego, Fabisiaka, Hierowskiego, Kułakowskiego, Leliwy, Szyndlera, Turskiego, Wrońskiego, Kaczmarskiego i Wichurskiego. Reżyserja p. Szyndlera, dekoracje kompozycji młodego utalentowanego artysty-malarza Eugenjusza Moskały. Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem. Bilety w cenie od 1—4'50 zł. wraz z garderobą nabywać można od dnia dzisiejszego w kasie dziennej firmy Rudnicki (Rynek, Linja A—B), a w dniu przedstawienia od godziny 6 wieczorem w gmachu Związku przy ul. Skarbowej 2, tel. 125-98.

DZIŚ INAUGURACJA OPERY W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO. Krakowskie Towarzystwo operowe daje dziś we czwartek w teatrze miejskim im. J. Słowackiego jako pierwsze przedstawienie z cyklu oper przygotowanych na czas najbliższy „Halkę" Stanisława Moniuszki w nieznanej dotąd w Krakowie pierwotnej wersji „wileńskiej", obejmującej całość dzieła w dwóch dużych obrazach. W odtworzeniu opery udział biorą czołowe siły krakowskiego Towarzystwa operowego: chór tegoż Towarzystwa, orkiestra Związku zawodowego muzyków polskich w sile czterdziestu osób, oraz zespół szkoły tanecznej L. Nowotarskiego. Nad całością czuwać będzie jako dyrygent dyr. krakowskiego Towarzystwa muzycznego p. Bolesław Wallek-Walewski. Większość biletów na dzisiejszą premjerę została już sprzedana. Powtórzenie „Halki" nastąpi w niedzielę 13 bm. Bilety w kasie teatru miejskiego nabywać można od godziny 9—1 i od 4—6 w cenie od 1—7'50 zł.

EGON PETRI W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO. — Jeden z najwybitniejszych mistrzów współczesnych, znakomity pianista Egon Petri wystąpi jedyny raz z koncertem w teatrzem miejskim im. J. Słowackiego. Bilety w cenie od 0'80—5'50 zł. sprzedaje kasa teatru miejskiego.

—ooo—

## Z Polski

ZAMACH MORDERCZY W POCIĄGU. Pasażerowie pociągu pośpiesznego nr. 409 zdążającego do Poznania byli świadkami niesłychanego napadu rabunkowego. Na przestrzeni między Tarnowskiemi Górami a Herbami Nowemi robotnik kolejowy Roman Plewa z Ostrowa poznańskiego zakradł się do przedziału, w którym spał urzędnik kolejowy z Poznania Józef Tokacz i sztabą żelazną uderzył śpiącego w głowę. Tokacz, który stracił przytomność tylko na krótką chwilę, rzucił się na napastnika, wzywając równocześnie pomocy. W chwili, kiedy pierwsi pasażerowie ukazali się w drzwiach przedziału, Plewa rozbił okno i wyskoczył z pędzącego pociągu. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania i znalazła Plewę ciężko rannego na torze. Przewieziono go do szpitala w Tarnowskich Górach. Plewa przyznał się do winy i zeznał, że jechał na swój ślub, a chcąc zdobyć pieniądze, postanowił dokonać napadu rabunkowego.

KATASTROFA SAMOCHODOWA ZESPOŁU PIŁKI NOŻNEJ. Onegdaj w godzinach porannych na terenie województwa łódzkiego wydarzyła się katastrofa samochodowa, w wyniku której 16 członków sieradzkiego klubu sportowego „Makkabi" odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. Zarząd klubu „Makkabi" wyznaczył w Łodzi zlot wszystkich drużyn klubowych okręgu łódzkiego, m. in. przyjechać miał klub sieradzki, który wyruszył do Łodzi dwoma autami ciężarowemi. Jednem autem jechali wyłącznie mężczyźni, drugiem same kobiety. Na szosie między Zduńską Wolą a Łaskiem z nieustalonych dotychczas przyczyn auto, którem jechały kobiety, nagle wywróciło się do góry kołami. Znaczna część jadących znalazła się pod karoserją. Wszystkich rannych przewieziono do Łodzi.

# Kostek-Biernacki wiceministrem spraw wewnętrznych?

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 9 września.

„Wieczór Warszawski" donosi, że wiceminister spraw wewnętrznych płk. Stamirowski ma ustąpić, zaś jego następcą ma zostać obecny wojewoda nowogródzki, b. „komendant" więzienia brzeskiego płk. Kostek Biernacki.

Natomiast „Iskra" zaprzecza, jakoby p. Stamirowski miał ustąpić.

—ooo—

# Rząd „walczy" z bezrobociem

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 9 września.

OKÓLNIK P. KLOTTA

Główny inspektor pracy p. Klott w specjalnym okólniku zwraca inspektorom pracy uwagę na niedopuszczalność udzielania pozwoleń na przedłużenie czasu pracy. P. Klott zwraca uwagę, że wobec bezrobocia wszystkie czynniki powinny zgodnie dążyć do zatrudnienia jak najwięcej robotników i dlatego zaleca udzielanie pozwoleń na przedłużenie czasu pracy tylko w tych wypadkach, gdy wśród bezrobotnych brak specjalistów.

NACZELNY I WOJEWÓDZKIE KOMITETY

Jutro odbędzie się narada prezydjum naczelnego komitetu do walki z bezrobociem, w której wezmą też udział wojewodowie okręgów przemysłowych. Narada ma na celu organizację komitetów wojewódzkich oraz ustalenie zasad współdziałania komitetów wojewódzkich i lokalnych z komitetem naczelnym.

PROJEKT USTAWY O UMOWACH ZBIOROWYCH

Ministerstwo pracy opracowało i rozesłało ministerstwom do uzgodnienia projekt ustawy o umowach zbiorowych i o rozjemstwie w zatargach. Ustawa ma objąć zarówno pracowników fizycznych jak umysłowych, z wyjątkiem robotników rolnych.

# Dymisja w Instytucie badania konjunktur

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 9 września.

W związku z dymisją zastępcy dyrektora Instytutu badania konjunktur p. Pszczółkiewicza prasa donosi, że dymisja ta wywołała kategoryczne wystąpienie urzędników Instytutu. Pod naciskiem urzędników dyrektor Instytutu p. Lipiński podał się do dymisji, co do której przypuszczają, że będzie przyjęta. Urzędnicy wskazują na to, że dymisja p. Pszczółkiewicza jest niesłuszna, ponieważ układanie sprawozdania Instytutu nastąpiło kolegjalnie, a więc równa odpowiedzialność spada na dyr. Lipińskiego i innych urzędników.

---

KASA CHORYCH W BOCHNI w porozumieniu ze Związkiem okręgowym Kas chorych otwiera w dniu 17 bm. przy stacji opieki nad matką i dzieckiem poradnię dla kobiet ciężarnych. Poradnia czynna będzie we czwartki od 4 do 5 popołudniu.

KIEDY KRZYWDA ZOSTANIE NAPRAWIONA? Piszą nam z *Ustronia:* W jednym z numerów „Naprzodu" pojawił się artykuł tow. posła Regera, opisujący budowę zameczku w Wiśle, drogi i kolei do Wisły oraz krzywdy biednej ludności. W jaki sposób to się odbywało, świadczy fakt następujący: Gdy *budowano tor kolejowy z Ustronia do Wisły,* w dniu *2 kwietnia 1929 r.* zjawili się w domu *Marji Pilchowej, 66-letniej, ułomnej staruszki,* mieszkającej z córką, wójt gminy Wisła Paweł Cieślar i komendant posterunku policji Sztuchlik i staruszkę wyrzucili z mieszkania, dom, stajnię i szopę zburzyli, a parcelę zabrano pod budowę kolei. Meble, narzędzia gospodarskie, żywność, zapasy drzewa opałowego i deski, drzewa owocowe, wszystko zostało zniszczone, staruszka pozostała bez dachu nad głową i kawałka chleba. *Do dziś dnia staruszka nie otrzymała ani grosza odszkodowania,* *mimo,* że wysłała dwa listy błagalne do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Staruszka Pilchowa cierpi skrajną nędzę, a córka z rozpaczy usiłowała popełnić samobójstwo. Chora staruszka, cierpi głód i zimno, tułając się z córką po kątach ludzkich. Po wyrzuceniu z mieszkania i zburzeniu domu „odwieźli mnie do komory Tadeusza Cienciały, komory z małem okienkiem i bez pieca i tam mnie rzucili na podłogę i odeszli" — pisze staruszka Pilchowa do p. Prezydenta, a dalej: „W nieopalonej, bo bez pieca komorze ogromnie przemarzłam. — Córkę moją, która chciała się utopić z rozpaczy, wyratowano i również wrzucono do tej zimnej komory, gdzie tak samo przemarzła. Dopiero za kilka tygodni gmina piec w komorze postawiła". Tak cierpi staruszka, która posiadała realność wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Na listy staruszki do Prezydenta Rzplitej odpowiedziało ministerstwo komunikacji pismem z dnia 29 X. 1930 r. pod l. 5/9402/30, że sprawa zapłaty za grunt zajęty pod budowę kolei Ustroń—Wisła została skierowana do urzędu wojewódzkiego w Katowicach „do załatwienia". Mimo to, sprawa do dziś dnia załatwiona nie została, a staruszka Pilchowa cierpi skrajną nędzę. *Czas już najwyższy naprawić krzywdę staruszce Marji Pilchowej, zapłacić za zniszczony dobytek i grunt, aby nie zginęła z głodu i zimna, zanim jej władze należytość wypłacą!*

TAJEMNICZA TRAGEDJA. Przed trzema miesiącami, będąc służbowo w Tomaszowie Mazowieckim, 33-letni Jan Smoliński, zamieszkały w Łodzi poznał 22-letnią Leokadję Kozłowską. Smoliński jest naczelnym aptekarzem szpitala okręgowego im. prezydenta Mościckiego w Łodzi. Smoliński z Kozłowską zaprzyjaźnili się. Ponieważ Kozłowska miała siostrę w Łodzi, przeto pod pozorem odwiedzenia siostry młoda kobieta niejednokrotnie przyjeżdżała do Łodzi, gdzie spotykała się ze Smolińskim. Onegdaj Smoliński spotkał się znowu z Leokadją w mieszkaniu przy ul. Kątnej. W pewnej chwili Smoliński, korzystając z nieuwagi przyjaciółki, zastrzyknął sobie większą dozę morfiny i stracił przytomność. Na widok upadającego na podłogę mężczyzny Kozłowska zaalarmowała pogotowie ratunkowe, które przewiozło desperata do szpitala. O wypadku powiadomiono żonę Smolińskiego. Ponieważ Kozłowska odmawia złożenia wyjaśnień, zaś nieprzytomny Smoliński nie może wskazać przyczyny samobójstwa, władze policyjne stoją wobec zagadki.

—ooo—

## Z zagranicy

ZMIERZCH PIĘKNYCH NÓŻEK KOBIECYCH. Na odbytej ostatnio konferencji Stow. Amerykańskich Chiropodystów stwierdzono, że piękne nóżki kobiet dzisiejszych czasów szybko się zmieniają. Winne są temu przedewszystkiem wysokie obcasy i betonowe chodniki, które powodują „rozpłaszczanie" stopy kobiecej. Niemałą w tem winę ponoszą również namiętnie obecnie przez kobiety uprawiane sporty, zwłaszcza: tenis, piłka nożna i biegi, które przyczyniają się do znacznego powiększenia nogi. Dr. Paul F. Mahaffey przepowiada, że za lat 100 dzisiejsza piękna nóżka kobieca podobna będzie raczej do końskiego kopyta. Chiropedyści zalecają uprawianie tańców, z których zwłaszcza klasyczne przyczyniają się do wzmocnienia nogi i zachowania pięknej jej formy.

ANGIELSKI PORT LOTNICZY W CROYDON. „Imperial Airways Gazette" opisuje pierwszy wielki port lotniczy w Anglji. Dowiadujemy się, że port ten kosztował przeszło 11 milj. złotych. „Air Terminus", jak nazywa gazeta port, jest czemś zdumiewającem zwłaszcza dla tych, którzy nie widzieli nowoczesnych portów lotniczych. Zarząd portu utrzymuje przewodników, których zadaniem jest oprowadzanie zwiedzających po lotnisku, na którem w ciągu dnia, zwłaszcza w porze letniej startuje i ląduje codziennie około 60 aparatów różnych narodowości. Taka frekwencja sprawia, że w Croydon widzi się ożywienie, podobne do życia węzłowej stacji kolejowej. Port w Croydon urządza dla zwiedzających krótkie wycieczki nad Londynem i okolicami. Na terytorjum portu mieści się hotel z restauracją i kawiarnią, poczta, telegrafem, automatami telefonicznemi i liczne filje wielkich magazynów londyńskich, kioski z dziennikami i książkami oraz przeróżne udogodnienia.

# TELEGRAMY

—o—

## Kto zostanie ministrem przemysłu i handlu?

**Warszawa**, 9 września (tel. wł. „Naprzodu"). Wedle krążących pogłosek ma ustąpić minister przemysłu i handlu generał Zarzycki. Podobno miano zaproponować to stanowisko p. Hołyńskiemu, wiceprezesowi „Lewiatana" i wybitnemu posłowi z BB, ale ten **odmówił**.

## Zwijanie sądów apelacyjnych

**Warszawa**, 9 września (telef. wł. „Naprzodu"). W kołach sądowniczych utrzymują, że nastąpi **zwinięcie sądów apelacyjnych** w Toruniu i Lublinie. Ma to nastąpić jeszcze przed 1 października b. r.

## Wielki spadek wkładek bankowych

**Warszawa**, 9 września (telef. wł. „Naprzodu"). Sytuacja gospodarcza odbija się też ciężko na bankach. Wedle danych statystycznych największe banki polskie (tj. posiadające najmniej **5 miljonów** kapitału akcyjnego) wykazują **poważny spadek wkładek**. I tak:

| | 31/7 1931 | 31/3 1931 |
|---|---|---|
| wkłady terminowe | 169,684.000 | 223,322.000 |
| wkłady bezterminowe | 216,211.000 | 292,257.000 |
| rachunki bieżące | 95,820.000 | 125,232.000 |

W ciągu 4 miesięcy ogólne zmniejszenie wynosi zatem 158,096.000 zł.

—ooo—

### MROZY NA ŚLĄSKU

**Wrocław**, 9 września. Wskutek napływu zimnego powietrza polarnego zaobserwowano ubiegłej nocy na Śląsku niemieckim niezwykły spadek temperatury i to nietylko w górach, lecz także w okolicach niżej położonych. W wielu miejscowościach wystąpił nad ranem szron i zwarzył wszystkie delikatniejsze jarzyny i roślinę. W zdrojowisku Kudowa spadła temperatura do **1 stopnia** poniżej zera. W samym Wrocławiu wskazywał termometr 0 stopni.

### MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZARZĄDÓW KOLEJOWYCH

**Amsterdam**, 9 września. W Scheveningen otwarty został międzynarodowy kongres kolejowy pod przewodnictwem dyrektora kolei szwajcarskich Hattera, w którym biorą udział delegaci z **Polski**, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Danji, Holandji, Niemiec, Włoch, Szwajcarji, Jugosławji, Austrji i Węgier. Zadaniem konferencji będzie usunąć trudności, wynikające z różnego interpretowania międzynarodowych taryf dla przesyłek towarowych.

### PROFESOR UNIWERSYTETU NIEMIECKIEGO ARESZTOWANY WE FRANCJI

**Paryż**, 9 września. W Hagenthal w Alzacji aresztowano wczoraj wieczór profesora historji kościelnej na uniwersytecie w Münster Schmidlina. Rodowity Alzatczyk prof. Schmidlin po wojnie optował na rzecz Niemiec. W wielkim procesie przeciw autonomistom w Kolmarze został zaocznie skazany na 10 lat ciężkiego więzienia i 20-letni zakaz pobytu we Francji. Mimo to prof. Schmidlin przyjeżdżał często potajemnie do Alzacji z wizytą do brata swego mieszkającego w Hagenthal. — Wczoraj wieczór, będąc w pewnej restauracji, prof. Schmidlin zachowywał się wyzywająco, zwracając na siebie uwagę policji francuskiej. Zapytany o nazwisko podał, że nazywa się Muller. Policjanci, nie dowierzając mu, zaprowadzili go na policję, gdzie stwierdzono jego identyczność, a w następstwie tego przewieziono go do więzienia w Kolmarze.

**Berlin**, 9 września. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu podjęcie kroków w celu uwolnienia z więzienia aresztowanego wczoraj prof. Schmidlina.

### POINCARE KRYTYKUJE EWAKUACJĘ NADRENJI

**Paryż**, 9 września. „Excelsior" przynosi dziś artykuł pióra Poincarego, w którym były premjer francuski zajmuje się położeniem finansowem Niemiec. Przy tej sposobności Poincare wskazuje na ostrzeżenia byłego agenta reparacyjnego Parkera Gilberta, który mu oświadczył, że nie wystarcza, aby Niemcy przyjęły plan Younga; powinny zaręczyć jego wykonanie. W tym celu powinny Niemcy dokonać reformy finansowej i budżet uregulować drogą zwiększonych oszczędności. Parker Gilbert dodał, że nie obchodzi go wprawdzie kwestja bezpieczeństwa, jednak aljanci powinni byli zaczekać z ewakuacją lewego brzegu Renu aż do czasu wykonania planu Younga. Poincare oświadcza, że stale był tegosamego zdania i ostrzegał ówczesnych ministrów przed ewakuacją bez dostatecznych gwarancyj i rekompensat. Nie może zrozumieć, jak mógł się znaleźć rząd francuski, któryby mógł przejść nad temi uwagami do porządku dziennego i dodaje, że widocznie uważano go za starego pedanta i dlatego nie usłuchano jego ostrzeżeń.

# 13 miljonów deficytu za sierpień

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 9 września.

Dochody skarbu państwa za miesiąc sierpień wyniosły 169'1 miljonów zł., wydatki 182'5 miljonów, zatem **deficyt wynosi 13'4 miljonów**. Ze statystyki wynika, że sierpień br. wykazuje **najniższy dochód w ostatnich 5 latach**. Wedle obliczeń **deficyt za czas kwiecień—sierpień wyniesie 150 miljonów**, zatem trzy razy więcej niż za cały rok 1930-31.

# Tylko 5 członków partji pracy za MacDonaldem

**Londyn**, 9 września. W następstwie długiej debaty Izba gmin przystąpiła późno w nocy do głosowania nad wnioskiem rządowym w sprawie utworzenia specjalnej komisji, którąby się zajęła opracowaniem środków i sposobów przywrócenia równowagi budżetowej i uzdrowienia stosunków gospodarczych. Za wnioskiem rządowym padło 309 głosów, przeciw 250. Na większość rządową złożyły się głosy konserwatystów, liberałów, 7 ministrów i 5 członków Izby gmin z partji pracy. Trzech z partji pracy wstrzymało się od głosowania. Przeciw rządowi głosowali wszyscy inni członkowie partji pracy, 3 niezależnych i 4 członkowie grupy Mosleya.

**Londyn**, 9 września. Izba gmin 308 głosami przeciw 215 przyjęła projekt Baldwina, wedle którego cała sesja nadzwyczajna parlamentu z wyjątkiem jednej godziny dziennie będzie poświęcona obradom nad wnioskami rządowemi.

**Londyn**, 9 września. Po krótkich obradach Izba lordów odroczyła się do 17 bm.

—ooo—

# Liga Narodów

**Genewa**, 9 września. Na przedpołudniowem posiedzeniu Ligi Narodów delegat japoński **Yoshizawa**, omawiając **kwestję rozbrojenia** oświadczył, że rząd jego uczyni wszystko, aby konferencja rozbrojeniowa uwieńczona została powodzeniem i aby zawarty został układ zapewniający ograniczenie zbrojeń. Konferencji rozbrojeniowej Japonja przedłoży propozycje odpowiadające duchowi statutu Ligi Narodów i jej pozycji na wschodzie Azji.

Delegat indyjski podziękował Lidze Narodów za jej skuteczną działalność także po drugiej stronie kanału Sueskiego, a specjalnie za akcję w dziedzinie zwalczania chorób tropikalnych, a przedewszystkiem malarji.

Delegat kanadyjski oświadczył, że rozbrojenie i wynikające z tego bezpieczeństwo będzie kamieniem probierczym dla sprawności Ligi Narodów. Kanada, jako główny eksporter zbożowy, śledziła z wielkiem zainteresowaniem sprawozdanie komisji europejskiej w sprawie ceł preferencyjnych. Delegat zastrzegł się, że do sprawy tej powróci w chwili stosownej, oświadcza jednak już teraz, iż Kanada nie czuje się zobowiązaną propozycjami zawartemi w sprawozdaniu.

**Genewa**, 9 września. Dziś po południu obradowały komisje Zgromadzenia Ligi Narodów. Pierwsze posiedzenia komisyj poświęcone były kwestjom formalnym i technicznym.

### NIEMCY TWIERDZĄ, ŻE SĄ MAŁO UZBROJONE

**Genewa**, 9 września. Niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius przesłał generalnemu sekretarjatowi Ligi narodów odpowiedź rządu niemieckiego na notę z dnia 13 czerwca br. w sprawie ogłoszenia stanu uzbrojenia Niemiec. — W nocie swej rząd niemiecki wskazuje, że załączone tabele dowodzą, jak małe są zbrojenia niemieckie w stosunku do innych państw, nawet tych których terytorjum i liczba ludności nie odpowiadają wielkości Rzeszy, a po części zbrojenia Niemiec mniejsze są nawet od stanu ustanowionego przez traktat wersalski. Mimo to rząd niemiecki nie chce podać wysokości wydatków, jakie Niemcy ponoszą na cele zbrojeń, tłumacząc się tem, że odpowiednie prace nie zostały jeszcze ukończone.

### MEKSYK WSTĘPUJE DO LIGI NARODÓW

**Nowy Jork**, 9 września. Meksykański minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd meksykański przyjął zaproszenie Ligi narodów i po odpowiedniej uchwale Senatu zgłosi przystąpienie do Ligi narodów.

### DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W LONDYNIE

**Londyn**, 9 września. W różnych częściach Londynu a specjalnie przed gmachem parlamentu i przed pomnikiem dla poległych żołnierzy doszło wczoraj do demonstracyj bezrobotnych, w toku których dochodziło do częstych starć z policją. Trzy osoby zostały ranne, aresztowano kilkanaście osób, w tem 5 za czynne zaatakowanie policji.

**Londyn**, 9 września. Dziś przedpołudniem doszło do nowych wykroczeń bezrobotnych. Grupa bezrobotnych, składająca się z kilkuset osób przybyła pod budynek policji przy Bowstreet, gdzie w areszcie policyjnym znajduje się 16 bezrobotnych, aresztowanych w toku wczorajszych demonstracyj przed gmachem parlamentu. Gdy demonstranci coraz natarczywiej zbliżali się do budynku policyjnego wkroczyła policja konna i rozpędziła ich.

### WYŚCIGI PIERWSZYCH SAMOCHODÓW Z PRZED 30 LAT

**Londyn**, 9 września. W Anglji odbyły się wczoraj „wyścigi" samochodów starego typu. Do zawodów stanęło 40 starych samochodów, z których tylko 27 zdążyło dojechać do mety. Zawody odbywały się na trasie Croydon—Eastbourne, liczącej 90 km. Pierwszą nagrodę zdobył „Mercedes" z roku 1903, który osiągnął szybkość 57 km. na godzinę. Drugi przybył do mety „Fiat" z roku 1901, którego szybkość wynosiła 49 km. na godzinę.

### POWRÓT „NAUTILUSA" Z NIEUDAŁEJ WYPRAWY

**Oslo**, 9 września. Łódź podwodna „Nautilus", która wczoraj powróciła do Long Year - City na Szpicbergu, wyruszy w najbliższych dniach z powrotem do Ameryki. Drogę powrotną odbędzie „Nautilus" prawdopodobnie przez Islandję.

### ZEMSTA PRZEMYTNIKÓW ALKOHOLU

**Nowy Jork**, 9 września. W parku miejskim w Bonnadsville (stan New Jersey) nieznany sprawca zastrzelił z ukrycia dyrektora tamtejszej policji. Przypuszczają, że padł on ofiarą zemsty przemytników alkoholu, których tępił z całą bezwzględnością. O gorliwości jego świadczy fakt, że niedawno wtrącił do więzienia **własnego brata** za przekroczenie ustawy prohibicyjnej.

# Katastrofy

### KATASTROFA LOTNICZA

**Berlin**, 9 września. Na lotnisku Staaken spadł dziś samolot sportowy ulegając zniszczeniu. Pilot poniósł śmierć.

### KATASTROFA PODCZAS WALK BYKÓW

**Madryt**, 9 września. W Sotillo de la Adrada podczas walki byków zawaliła się trybuna z 200 osobami. Jeden z widzów został zabity na miejscu, 30 odniosło rany ciężkie i 60 lżejsze. Z ciężko rannych 9 walczy ze śmiercią.

### KATASTROFA TRAMWAJOWA

**Nowy Jork**, 9 września. W Windsor (stan Ontario) wywrócił się wóz tramwajowy, przepełniony publicznością zdążającą na zawody sportowe i zapalił się. Ponad 70 osób odniosło rany, w tem wielu ciężkie.

# „Niepodległość“

„Niepodległość“, czasopismo, poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleńczych w dobie popowstaniowej, pod redakcją **Leona Wasilewskiego**. Wydawnictwo Instytutu badania najnowszej historji Polski. Nakładem księgarni F. Hoesicka w Warszawie. Tom IV. Zeszyt 2 (8).

Nowy zeszyt, zamykający drugi rok istnienia „Niepodległości“, w treści swej jest zarówno bogaty, jak i nader urozmaicony. Na czele zeszytu umieszczono dalszy ciąg pracy **Władysława Pobóg-Malinowskiego** o „Gminie“ i jej redaktorze“; praca ta zawiera ciekawe materjały do biografji Józefa Tokarzewicza, tudzież szczegóły, dotyczące całkowicie zapomnianych u nas pierwszych polskich czasopism socjalistycznych. **Dr. Edmund Brzeziński** we „Wspomnieniach“ swych mówi o procesie krakowskim Waryńskiego, o emigracji polskiej i rosyjskiej w Genewie na przełomie ósmego i dziewiątego dziesiątka ub. stulecia; **Ludwik Krzywicki** w artykule z serji „Na marginesie starej fotografji“ uzupełnia kilka luk w znanych nam dotąd publikacjach o Tadeuszu Rechniewskim. **Bernard Chrzanowski** opowiada o tajnych wycieczkach młodzieży z zaboru rosyjskiego do Krakowa tego „za czasów niewoli źródła narodowego pokrzepienia“. **Aleksander Ringman** w artykule „Z Zagłębia, więzienia i emigracji“ opowiada o zdarzeniach z lat 1902—1920 przenosząc nas kolejno z Zagłębia do Warszawy (1902—1907), Galicji (1907—1914) i stepów nadwołżańskich. **Eugenjusz Ajnenkiel** w artykule „Z kurzem krwi bratniej“ mówi o walkach bratobójczych w Łodzi w okresie naszych poczynań rewolucyjnych. **Aleksander Heilich** we „Wspomnieniach z roku 1907“ mówi o pobycie swym w warszawskim ratuszu i w więzieniu w Brześciu, dając charakterystykę ludzi i stosunków. Udział wsi polskiej w ruchu niepodległościowym jest tematem wspomnień **Jana Klimka** („Rełkinia a odradzająca się Polska“) i **Piotra Koczary** („Pułtuskie w latach 1915—1918“). Wreszcie **Włodzimierz Gierowski** przyczynkiem swym do dziejów organizacji wskrzeszonego wojska polskiego („Królewsko-polska Komisja Wojskowa“) wzbogaca naszą literaturę historyczno-wojskową.

Ciekawy, jak zwykle, dział „**Dokumentów**“ poświęcony jest w całości sprawie propagandy polskiej w Anglji w latach 1867—1874. W dziale polemiki spotykamy się z echami dyskusji na temat „Metody dziejów odzyskania niepodległości“. Wreszcie — dział „**Miscellaneów**“ i licznych sprawozdań uzupełnia zeszyt, ozdobiony, jak zwykle, szeregiem podobizn działaczów, reprodukcją karykatury na temat procesu Waryńskiego, fascimile listu Tokarzewicza i fotografją pierwszej strony wydawanej przez niego w roku 1870 „Zmowy“.

Zaznaczyć należy, że gorące przyjęcie, z jakiem spotkała się w społeczeństwie „Niepodległość“, oraz obfitość materjału, nadsyłanego do redakcji przez współpracowników, skłoniły Instytut badania najnowszej historji Polski do znacznego powiększenia rozmiarów czasopisma (z 48 do 60 arkuszy rocznie) i przekształcenia go z dniem 1 listopada r. b. z kwartalnika na dwumiesięcznik.

## REPERTUAR

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Halka“.
Niedziela: „Halka“.

### KINOTEATRY

**Apollo:** „X—27“.
**Bagatela:** „Poskromienie flirciarki“ i rewja „Powrót słomianych wdowców“.
**Corso** z powodu reparacji aparatury nieczynne.
**Dom żołnierza:** „Czerwony bies“.
**Promień:** „Ziemia obiecana“ (film polski).
**Światowid:** „Czar walca“.
**Świt:** Wiatr od morza“.
**Sztuka:** „Rango“.
**Uciecha:** „Szary dom“.
**Wanda:** „Zew ciała“.
**Warszawa:** „Dama z loży Nr. 13“ (Greta Garbo).

### RADJO KRAKOWSKIE

**Czwartek 10 września**

11.40: PAT. 11.58: Sygnał czasu, hejnał. 12.10: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.25: Odczyt z Warszawy: „Kobieta wobec kryzysu ekonomicznego“. 16.00: Gramofon. 16.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.50: Odczyt z Warszawy: „W służbie Rzeczypospolitej“. 17.15: Gramofon. 17.35: Odczyt z Wilna: „Zwiedzajcie Wileńszczyznę“. 18.00. Koncert solistów z Warszawy. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. 19.05: „Gawędy podhalańskie“ — p. Władysława Doruli. 19.20: Komunikat Towarzystwa zachęty hodowli koni. 19.25: Gramofon. 19.40: Skrzynka pocztowa — inż. Stanisław Broniewski. 19.50: Komunikat meteorologiczny. 19.55: Komunikat urzędu wychowania fizycznego. 20.00: Dziennik radiowy. 20.10: Komunikat sportowy. 20.15: Koncert p. Mechówny i kwintetu. 21.30: Słuchowisko z Warszawy: „Miss Hobbs“ — K. Jerome. 22.00: Feljeton z Warszawy: „Od łuczywa do neonu“. 22.15: Dodatek do dziennika radjowego. 22.20: Komunikaty. 22.30: Recital śpiewaczy p. Pastówny. 23.00: Muzyka lekka i taneczna.

## Związki i zgromadzenia

**EGZEKUTYWA OKR PPS KRAKÓW—MIASTO** odbędzie posiedzenie w sobotę 12 bm. o godzinie 6'30 wieczorem w sekretarjacie. — Sprawy ważne.

**KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH** odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godzinie 6'30 wieczór w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5 II p. Referuje tow. poseł Żuławski.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** odbędzie się w lokalu Związkowym (ul. Sławkowska 6) dziś we czwartek o godzinie 7'45 wieczorem.

## Ze sportu

**OTWARCIE PARKU SPORTOWEGO „JUTRZENKI“ W TARNOWIE.** W dniach 5 i 6 bm. odbyło się uroczyste otwarcie parku sportowego TS Jutrzenka w Tarnowie. Uroczystość zgromadziła wielu robotników, członków i sympatyków Jutrzenki. Do zebranych przemówił tow. mgr. L. Mütz, kreśląc dzieje stowarzyszenia i akcentując, że od samego początku istnienia stowarzyszenie opierało się moralnie i materjalnie tylko na żyd. klasie robotniczej, odrzucając wszelką filantropję. Następnie odbierało stowarzyszenie gratulacje m. in. od tow. Himmelfarba imieniem Kom. Centr. „Bundu“, od tow. Batista imieniem lokalnej organizacji „Bundu“, od ob. Fenichla i Fasta oraz tow. Kremera imieniem organizacyj sportowych. Po wbiciu gwoździ pamiątkowych do tarczy odbyły się zawody piłki nożnej. Nowopowstałej placówce sportu robotniczego życzymy pomyślnego rozwoju.

**WARTA—GARBARNIA.** Najbliższej niedzieli padnie prawdopodobnie rozstrzygnięcie mistrzostwa piłkarskiego Polski. Mecz Warta—Garbarnia będzie bowiem dla obydwóch klubów decydującym. W tabeli prowadzi obecnie Garbarnia, ilością straconych punktów zajmuje Warta drugie miejsce tak, że zawody te będą prawdziwą sensacją sportową. Zawody odbędą się na boisku Garbarni o godzinie 4 popołudniu. Bilety po tańszych cenach do nabycia w przedsprzedaży.

## W BIBLJOTECE TUR

(Kraków, ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

| | |
|---|---|
| **Kwartalnik socjalistyczny Nr. 1** . . . | 2.— |
| **Piotrowski:** Państwo a wychowanie . | .25 |
| **Krapotkin:** Państwo i jego rola historyczna . . . . . . . . | 1.— |
| **Krapotkin:** Spólnictwo a socjalizm wolnościowy . . . . . . . | .60 |
| **Roszkowski:** Urlopy wypoczynkowe . | 3.— |
| **Kopankiewicz:** Ubezp. pracown. umysł. | 1.50 |
| **Sądy pracy** . . . . . . . . | 2.40 |
| **Zagrodzki:** Umowa o pracę pracown. umysłowych . . . . . . . | 3.— |
| **Szymorowski:** Umowa o pracę robotników . . . . . . . . . | 2.40 |
| **Ustawodawstwo Pracy. T. III. Inspekcja pracy** . . . . . . . . . | 4.— |
| **Porczak:** Dyktator Piłsudski i Piłsudczycy . . . . . . . . . | 1.50 |
| **Kornicki:** Zredukowani (epopeja robotnicza) . . . . . . . . . | .80 |
| **W walce o zdrowie** (mowy senatorów i posłów) . . . . . . . . | .30 |
| **Dr. Rubinraut:** Skuteczne i nieszkodliwe środki zapobiegania ciąży . . . . . | 1.— |
| **Z. N. M. S. Historja, ideologja i zadania** | 1.50 |
| **Socjalizm. Zarys bibljograficzny i metodyczny** . . . . . . . . | 3.— |
| **Fotografja Daszyńskiego** . . . . | 1.— |
| **Zygmunt i Feliks Grossowie:** Socjologia partji politycznej . . . . . . . | 2.50 |

Zamówienia z prowincji należy kierować wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węgłowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarz. Ignacego Winiarskiego.